

[Strona Główna](#) | [Iranica](#) | [Kim Jesteśmy?](#) | [Linki](#) | [Książki](#) | [Współpraca](#) | [Czat](#) | [Kraje Arabskie](#) | [Archiwum](#) | [Artykuły](#) | [Forum](#)

Strona Główna

### Islamofobia w Brunatnej Księdze

PRINT

Katarzyna Górak-Sosnowska

niedziela, 22/03/2009

Redakcja „Nigdy więcej” wydała we współpracy z Collegium Civitas „Brunatną Księgę” monitorującą przypadki nietolerancji i ksenofobii m.in. na tle religijnym i rasowym. Wśród kilkuset, a może kilku tysięcy (niestety nie ma nawet krótkiego podsumowania, czy rozdziału wprowadzającego), przypadków znalazło się około 20-30 dotyczących Arabów i muzułmanów. Większość z nich dotyczy końca 2001 r. oraz lat późniejszych.

Pierwszy przypadek miał miejsce w Krakowie w 1991 r., gdy grupa skinów pobiła dwóch Arabów. Podłoże ataku miało charakter rasistowski. Przypadki pobicia Arabów były sporadyczne także w Krakowie (1992 r. – 4 os.), w Łodzi (1997 – 1 os.) i Katowicach (1999 r. – 4 os.).



Zdecydowanie więcej przypadków agresji wobec Arabów i muzułmanów odnotowano tuż po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Pod łódzkim akademikiem dla obcokrajowców odbyła się mini-manifestacja antyarabska; kilka dni później w Urzędzie Miejskim pobito jednego z petentów – gdyż wyglądem przypominał Araba. W Warszawie grożono pobiciem jednemu z restauratorów, z pochodzenia Palestyńczykowi, a we Wrocławiu podobny lokal usiłowano podpalić – kolejne dwa, Syryjskiego właściciela – podpalamo w następnym miesiącu. Na zamachach ucierpiał także gdański meczet, w którym wybito 10 szyb. Po zamachach w Madrycie nie było podobnej erupcji wrogości, jednak, zatrzymano kilka osób podejrzanych o terroryzm z racji wyglądu (Sudańczyk i Pakistańczyk – obie sprawy relacjonowaliśmy na łamach Arabii.pl).

W kolejnych latach przypadki agresji wobec Arabów i muzułmanów były znacznie bardziej sporadyczne, tym niemniej występowały. Były one wymierzone w lokale (głównie gastronomiczne), ale także w osoby. W czerwcu 2003 r. w Warszawie napadnięto na egipski bar i pobito jego właścicieli. Według relacji, także polskie służby medyczne i policyjne zachowały się dosyć niefrasobliwie. W 2007 r. po Bytowie rozeszła się pogłoska, że w barze pewnego Syryjczyka sprzedawane są potrawy z psów i kotów. W 2005 r. obrzucono butelkami z rozpuszczalnikiem Centrum Islamskie w Lublinie. Pobicia muzułmanów miały miejsce we Wrocławiu (2002 r. – grupa Palestyńczyków), Sosnowcu (2002 r. – Kurd), Katowicach (2006 r.) i Kaliszu (2008 r.). Z najbardziej drastycznych przypadków agresji należy wskazać na morderstwo amerykańskiego studenta pochodzenia arabskiego i pobicie jego kolegi w katowickim klubie młodzieżowym (2004 r.) oraz brutalne pobicie Marokańskiego aktora w Węgrajtach k/Olsztyna (2006 r.).

Biorąc pod uwagę długi okres czasu, 20 lat, liczba przypadków agresji wobec muzułmanów wydaje się niewielka, a zważywszy na jej okoliczności (niezaplanowana działalność skinów) – przypadkowa. Wyjątek stanowią przykłady nietolerancji związane z zamachami z 11 września 2001 r. Co więcej, wiele przypadków ma podłoże raczej rasistowskie aniżeli religijne (z tego powodu nie ujęłam znacznie częstszych przypadków nietolerancji wobec Nigeryjczyków – z których część to muzułmanie). Na tle wielu innych państw UE wypadamy jako naród tolerancyjny. Pod warunkiem, że nie będzie się brało pod uwagę liczby mieszkających w Polsce muzułmanów oraz tego, że nie stanowią oni w żaden sposób (ekonomiczny, społeczny, demograficzny...) zagrożenia dla rdzennych mieszkańców naszego kraju. Należy o tym pamiętać patrząc dumnie na niemalże czyste karty Polski w rozlicznych międzynarodowych raportach dotyczących islamofobii w państwach UE.

Więcej o Brunatnej Księdze na stronie redakcji „**Nigdy więcej**”.